

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczonym przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, stłóceniu pracy, przerwie komunikacji, abonent niema prawa żądać pozostawienia dostarczenia gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-22. Nadawanych a nie zamówionych rekwizytów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 6 (lin.) 10 gr., za reklamy na str. 1-3 na wzmianki 20 gr., na pierwszej str. 30 gr. Reklama udziela się przy następnym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wydawany trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Przy zamówieniu ściągnięciu należności rabat upada. Dla spraw sporadycznych wiodący Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, nieprzejęte ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wypisane ogłoszenia sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodu.

Nr. 35

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 23 marca 1933 r.

Rok XIII

Konsekracja Biskupa Polowego

Królewska Huta. W niedzielę dn. 19go, ślubując wszystkie swe wysiłki oddać służbie duszpasterstwa polowego, wyrażając nadzieję zrozumienia jego zadań i współpracy ze strony dowództwa wojskowego. Wojewoda Grażyński w przemówieniu swem scharakteryzował wysokie kulturalne walory ziemi śląskiej, wyrażając swą radość, że w tak krótkim czasie trzeci już syn ziemi śląskiej otrzymuje dostojęństwo biskupie. Wspaniałe i pełne głębokiej treści było przemówienie p. gen. Sosnkowskiego, który podkreślił tradycyjne związki serdeczne pomiędzy Kościołem a armją polską w ciągu długich wieków, wyrażając wdzięczność duchowieństwu polskiemu za pamięć o żołnierzu. Kościół

katolicki — mówił p. Generał — stoi w armji na straży ducha i wartości moralnych, które są cenniejsze aniżeli środki materialne, armja polska zaś stoi na straży ideałów chrześcijańskich i wiary św. Ścisła współpraca duchowieństwa i armji wzmocni jej tężyznę i siłę odporną wobec wrogów Ojczyzny. Zakończył te przemówienia JEm Ks. Kardynał — Prymas w słowach prostych ale serdecznych podnosząc zalety rycerstwa polskiego, jego umiłowanie skarbów wiary, szlachetność ideałów którym służy, stojąc na straży pokoju i ziemi ojczystej. Radość głęboką wyraził Ks. Prymas z racji nominacji na odpowiedzialne stanowisko biskupa polowego swego dawnego ucznia, życząc mu łask Bożych na nowem stanowisku.

Udział w uroczystościach wzięły wszystkie organizacje, zarówno polskie jak i niemieckie, szkoły, związki powstańców, górnicy w paradnych strojach, liczne oddziały wojska. O godz. 10.30 przybył z Katowic w towarzystwie JJEE. Księża Biskupów Tymienieckiego i Adamskiego dostojny konsekrator JEM. Ks. Kardynał Prymas August Hlond. Na granicy miasta Królewskiej Huty powitał dostojników Kościoła miejscowy burmistrz p. Dubiel, na granicy zaś parafji św. Barbary — ks. Biskup nominat oraz generał Sosnkowski inspektor armji, przedstawiciel marsz. Piłsudskiego. Długi szpaler do kościoła tworzyły miejscowe stowarzyszenia oraz oddziały żołnierzy.

Bezpośrednio po przybyciu do świątyni rozpoczęła się Msza św., celebrowana przez JEm. Ks. Kardynała Prymasa, w czasie której Biskup - nominat otrzymał sakrę biskupią. Współkonsekratorami byli Księża Biskupi Tymieniecki i Adamski.

Prócz licznie zebranego duchowieństwa z kapitułą katedralną na czele i ludu, przybyli na konsekrację marszałek Sejmu Śląskiego, p. Wolny, wojewoda Grażyński, posłowie z senatorem Korfantym na czele, generałowie Sosnkowski, Berbecki, Kasprzycki, Zajac, Łuczynski, Przeździecki, liczni oficerowie, podoficerowie, dziekani i kapelani wojskowi z ks. kanclerzem Jachimowskim na czele.

Po ukończeniu Mszy św. nowokonsekrwany Biskup polowy w mitrze i z pastorałem w ręku udzielił zebrany w kościele błogosławieństwa pasterskiego, poczem przeszedł na dziedziniec kościoła gdzie zebrane było wojsko. Nowego Pasterza w imieniu armji polskiej powitał p. gen. Sosnkowski, poczem Ks. Biskup podziękował wojsku za życzenia i udzielił mu swego pasterskiego błogosławieństwa. Następnie po powrocie do świątyni przyjął hołd od duchowieństwa polowego.

Po uroczystościach na plebanji parafjalnej odbyło się przyjęcie w którym wzięło udział zgórą 200 osób. W godzinach wieczornych odbyło się w Katowicach przyjęcie u JE. Ks. Biskupa, w czasie którego zostały wygłoszone przemówienia. Rozpoczął je Ks. Biskup Gawlina wyrażając swą wdzięczność Ojcu św. za wyniesienie do godności biskupiej oraz ks. Prymasowi Polski za długoletnie kierownictwo duchowe. W serdecznych słowach ks. Biskup polowy podniósł wartości moralne żołnierza polskiego



KONSEKRACJA BISKUPA POLOWEGO

Zdjęcie nasze przedstawia uroczystą procesję. Pod baldachimem kroczy ks. kardynał Hlond. (1) przed nim ks. biskup Adamski (2) i ks. biskup Gawlina (3). —

Hitler boi się swego cienia...

Wykrycie nowego zamachu? — Czy aby nie bajki?

BERLIN. Biuro Wolffa donosi z Monachjum na konferencji prasowej prezydent policji monachijskiej Himmler oświadczył, że udało się wykryć przygotowany na 20 bm. przed południem zamach komunistyczny na osobę kanclerza Hitlera.

Od kilku dni policja otrzymywała ze Szwajcarii informacje, że komuniści przygotowują zamach na kanclerza Hitlera oraz na szereg osobistości z kół rządowych.

Dzisiaj przed południem publiczność zauważyła samochód posiadający numer

berliński. Z samochodu tego wysiadło trzech osobników. Osobnicy ci zbliżywszy się pod pomnik Wagnera ułożyli pod nim paczkę zawierającą granaty ręczne i amunicję. Zaalarmowana przez publiczność policja przybyła niezwłocznie na miejsce. Zamachowcy na widok policji zbiegli, pozostawiając granaty i amunicję po pomniku. Na podstawie zeznań świadków tego zajścia policja wyraża przypuszczenie, że zamach miał być wykonany w chwili, gdy samochód wiozący Hitlera przejeżdżał będzie przez Prinz-Regentstrasse. Świadkowie podają, że jeden z zamachowców mówił po niemiecku, dwaj inni po rosyjsku.

Prezydent policji zaznaczył dalej, że wszelką próbę zamachu uważa za największe niebezpieczeństwo dla spokoju i bezpieczeństwa. Pierwszy strzał, któryby nawet chybił swego celu musiałby wywołać w Niemczech nieopisany chaos i doprowadziłby do największego pogromu któremu żadna władza państwowa nie mogłaby przeszkodzić.

Co się dzieje

W Niemczech?

Z KAMIENICY donoszą, że w piątek w nocy trzech uzbrojonych w rewolwery hitlerowców wtargnęło przemocą do mieszkania obywatela polskiego Wolfa, którego wraz z żoną dotkliwie poturbowano. Napastnicy — poszukując broni przeplądrowali całe mieszkanie, aresztując następnie bez powodu znajdującego się przejazdem w Kamienicy współwyznawcę Wolfa, również obywatela polskiego Jakóba Pennera z Berlina. Wolfowie przybyli nazajutrz ze skargą do Konsulatu gdzie spisano protokół. W związku z tem konsul polski wystąpił z nową interwencją do Rządu saskiego, domagając się surowego ukarania winnych i wydania zarządzeń, któreby na przyszłość gwarantowały swobodę i bezpieczeństwo obywateli polskich.

Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie dr. Alfred Wysocki interwenjował ponown. w urzędzie spraw zagranicznych w sprawie poszkodowanych obywateli polskich wyznania mojżeszowego w zajściach, jakie ostatnio miały miejsce w szeregu miejscowości Niemiec.

W sądownictwie pruskiem przygotowywane są wielkie zmiany połączone z przenoszeniem lub usuwaniem sędziów z ich dotychczasowych stanowisk. Zarządzenia te wydane zostały na skutek akcji podjętej przez „Związek Narodowo-Socjalistycznych Prawników”.

ZANGARA ZOSTAŁ STRACONY.

Raiford. (Floryda). Sprawca zamachu na prezydenta Roosevelta Zangara został stracony na krześle elektrycznym. Raiford. Lekarze poddali badaniom mózg straconego Zangary i nie znaleźli w nim żadnych anomalji. Według orzeczenia lekarskiego Zangara działał w pełni władz umysłowych.

Otwarcie nowego Reichstagu świętem narodowym

MANIFESTACJE — OTWARCIE REICHSTAGU — ODRODZENIE NIEMIEC.

BERLIN. „Dzień Poczdamu“ obchodzony jest w całych Niemczech uroczystością. Berlin i prowincja przybrały odświętny wygląd. Domy przystrojone są flagami. Większość sklepów i fabryk wstrzymało pracę. Urzędy, biura i szkoły zostały zamknięte. Od wczesnego rana tłumy dążą do Poczdamu.

Poczdam tonie w morzu flag. Na ulicach tłumy ludności. Porządku pilnują liczne oddziały policji i formacji pomocniczych. Plac, na którym znajduje się kościół garnizonowy, zamknięty jest silnym kordonem.

Około godz. 10-ej zjeżdżać zaczęli członkowie rządu. Prezydent Hindenburg witany jest wszędzie owacyjnie. Przybyli również posłowie Reichstagu i sejmu pruskiego oraz liczni przedstawiciele władz.

Uroczystość rozpoczęła się solennymi nabożeństwami w kościołach ewangelickim i katolickim. O godzinie 11.30 wśród bicia dzwonów w uroczystym pochodzie prezydent Hindenburg w towarzystwie członków rządu przejechał przed szpalarem Reichswehry i organizacyj narodowych, udając się do kościoła garnizonowego.

Uroczystego aktu otwarcia parlamentu dokonał prezydent Hindenburg.

Kancelerz Hitler odczytał deklarację rządu.

Następnie prezydent Hindenburg udał się do krypty, gdzie złożył wieńce laurowe na grobach Fryderyka Wilhelma I i Fryderyka Wielkiego. W tej chwili baterja Reichswehry oddała salwę armatnią.

Z kościoła garnizonowego prezydent Rzeszy wraz z rządem i gośćmi honorowymi udał się na trybunę wzniesioną na placu, gdzie odbyła się defilada wojska przy udziale Reichswehry, Stahlhelmu, oddziałów szturmowych i organizacji b. kombatanów. Nad placem krążyła eskadra samolotów.

BERLIN. Biuro Wolffa komunikuje, że kancelerz Hitler i minister Goebbels nie wzięli udziału w uroczystej Mszy świętej, odprawionej w poczdamskim kościele katolickim. Nieobecność ich motywowana jest stanowiskiem Episkopatu katolickiego wobec narodowych socjalistów, których, jak oświadcza komunikat, uznają za niegodnych sakramentów.

BERLIN. Gmach opery Krolla, w którym Reichstag obraduje, od południa otoczony był szeregiem kordonów policyjnych. U wejścia i wewnątrz budynku pełnią służbę agenci policji kryminalnej, którzy przeprowadzają ścisłą kontrolę wszystkich posłów. Widac również umundurowanych szturmowców. Przedstawiciele prasy wstępnie do gmachu poddawani są rewizji osobistej w poszukiwaniu broni. Wnętrze widowni przerobione zostało na salę posiedzeń. Przed rampą ustawiono stoły dla prezydium oraz ławy rządowe. Miejsca w parterze zarezerwowane są dla posłów. Balkon przeznaczony został na trybunę dla prasy i publiczności. Łoże środkowe naprzeciw sceny zajęli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz goście honorowi. W loży tej zasiadł również b. KRON-PRINZ. Na tle kurtyny widnieją olbrzymich rozmiarów sztandar hitlewski ze swastyką, którym zastąpił pierwotnie umieszczony na tym miejscu godło Rzeszy w postaci wielkiego czarnego orła. Po obu stronach zwisają flagi o barwach czarno-białoczerwonych.

Przeszło połowę foteli zajmują członkowie frakcji narodowo-socjalistycznej, którzy przybyli w mundurach brązowych lub czarnych. Socjaldemokraci zajęli skrajne rzędy na

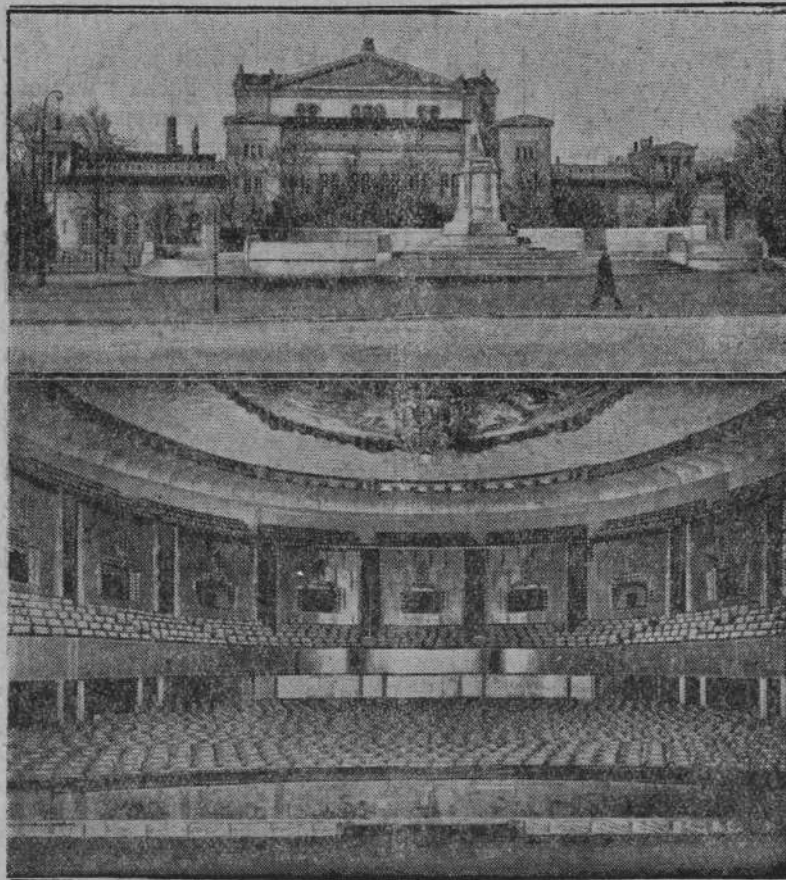
lewicy, szereg miejsc przeznaczonych dla posłów socjaldemokratycznych jest pustych. Dla komunistów miejsc żadnych nie przewidziano. — Hitler wraz z innymi członkami gabinetu zasiadł na ławach poselskich.

Dzisiejsze konstytucyjne POSIEDZENIE NOWEGO REICHSTAGU TRWAŁO ZALEDWIE 25 MINUT. Obrady zagalgo Goering, komunikując, że przywódcy frakcji postanowili wbrew dotychczasowemu zwyczajowi poruczyć otwarcie obrad nie najstarszemu z posłów, lecz dotychczasowemu przewodniczącemu izby. Przedstawiciel socjaldemokratów Vogel zgłosił wniosek o natychmiastowe wypuszczenie na wolność uwięzionych

dotychczas 9 posłów socjaldemokratycznych. Wniosek ten przekazano komisji regulaminowej.

Z kolei izba przystąpiła do wyboru prezydium. — Przewodniczącym Reichstagu obrany został ponownie Goering, wiceprzewodniczącymi: centrowiec Esser, niemiecko-narodowy Graef i narodowy socjalista Zoerner. Obejmując przewodnictwo, Goering wygłosił przemówienie, w którym m. in. podkreślił symboliczne znaczenie dzisiejszej uroczystości w Poczdamie. Duch Poczdamu — oświadczył mówca. — DAŁ NIEMCOM SIŁĘ DO STAWIANIA OPORU CAŁEMU ŚWIATU PRZEZ 4 LATA WOJNY. Wśród oklasków na ławach stronnictw rządowych Goering zwrócił się do kancelarza Hitlera, mówiąc, że naród niemiecki winien mu wdzięczność za przywrócenie dawnych hasel walki o honor i wolność.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na czwartek popołudniu.



Wielka sala teatru Krolla w Berlinie, w której tymczasowo zaczęły się obrady Reichstagu.

Żydzi w obronie Pomorza

WILNO. W sali byłego teatru Ludowego odbył się wiec protestacyjny zwołany przez Związek Kupców Żydowskich w celu zaprotektowania przeciwko prześladowaniu żydów w Niemczech. W wiecu wzięło udział około 3 tys. osób. Ponadto wielu przybyłych z powodu wypełnienia sali oczekiwało na wynik zebrania na ulicy. Wiece zagaił prezes inż. Kawencki, przemawiali dr. Wygodzki, dr. Szabad, i inni. Po omówieniu ostatnich wypadków i represji antyżydowskich w Niemczech mówcy podkreślali również zakusy niemieckie na polskie Pomorze. Zakusy te spotkają się, jak oświadczyli mówcy, ze zwartym i zdecydowanym frontem wszechświatowego żydostwa, które na represje antyżydowskie i zaborczość niemiecką potrafi odpowiednio zareagować. W wyniku wiecu uchwalono rezolucję, w której stwier-

dzono: Wielki wiec protestacyjny przy udziale około trzech tysięcy osób zwołany przez wileński Związek Kupców Żydowskich w dniu 1 marca 1933 r. oświadcza, że całe żydowskie społeczeństwo w Wilnie wyraża solidarnie oburzenie wobec ohydnych czynów jakich dopuszczają się obecni władcy Niemiec względem żydów; uchwała zwrócić się z wezwaniem do całego kulturalnego świata, aby wywarł odpowiedni nacisk na celu przerwania dalszych nieludzkich prześladowań; przesyła braciom swym w Niemczech słowa pociechy i otuchy i zdecydował zwrócić się do wszystkich organizacji gospodarczych żydowskich całego świata z wezwaniem, by były przygotowane do zorganizowania bojkotu towarów niemieckich.

—o—

Sensacyjny proces szpiegostwa w Anglii

LONDYN. Olbrzymie wrażenie wywołuje w Londynie proces o szpiegostwo, jaki rozpoczął się przed sądem wojskowym przeciwko por. Baillie Stewart, oficerowi jednego z pułków szkockich, oskarżonemu o zdradę tajemnic wojskowych. Ku zdumieniu całej Anglii okazało się, że por. Baillie Stewart szpiegował na rzecz Niemiec i komunikował im dane o konstrukcji najnowszych czołgów angielskich, samochodów pancernych i

karabinów maszynowych. Oskarżenie to jest w kołach politycznych szeroko podkreślane, zwłaszcza wskazują na fakt, że rozbrojone Niemcy interesowały się czołgami angielskimi mimo, iż według traktatu same czołgów nie posiadają.

ZGON ULLSTEINA.

BERLIN. Przewodniczącym rady nadzorczej koncernu prasowego Ullsteina

Ludwik Ullstein zmarł w 70-ym roku życia. Zmarły był jednym z właścicieli koncernu wydawniczego.

—o—

OLBRZYMIĘ STRATY WYRĄDZONE PRZEZ WYLEW.

NOWY JORK. Wylew rzeki Ohio spowodował wielkie straty w mieście i okolicy miasta Cincinnati. 7 osób utraciło życie. Tysiące są bez dachu nad głową. Straty wynoszą miliony dolarów.

—o—

POŻAR CAŁEJ WSI.

LWÓW. Wskutek przypadku powstał pożar w gminie Jasionka Masiowa, pow. Turka. Wskutek gwałtownej wichury ogień w ciągu 15 minut objął 50 budynków, m. in. posterunek Policji Państw. i agencję pocztową. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna z Turki i straże z okolicy.

—o—

KATASTROFA NA MORZU

COLOMBO. 17. III. W odległości 300 mil od Colombo nastąpił wybuch na parowcu norweskim „Hinnoy“.

Przy wybuchu 15 osób poniosło śmierć, a z pośród 13 pozostałych przy życiu jest 5 ciężko rannych.

Rozbitkowie szukający ocalenia w szalupach uratowani zostali przez parowiec japoński „Naplesmaru“, który przybył już do Colombo.

FRONTEM DO KSIĄŻKI!

W tych dniach księgarstwo polskie urządza powszechny „Tydzień książki dla żołnierza“. Urządza go dlatego, że w marcu rozpocznie się wcielanie do armii nowego rocznika żołnierza polskiego.

Księgarstwo polskie, świadome obowiązku w stosunku do swoich obrońców Ojczyzny, chce im dać książkę dobrą, tanią, pożyteczną, taką, której raby była źródłem wiedzy fachowej bohaterskiego czynu żołnierza, jego tęsknoty, humoru i rubasznej, wesołej piosenki...

Trzeba tej akcji iść na rękę, trzeba ten moment wykorzystać i wszechnieć nie tylko w żołnierzy, ale w ich najbliższe rodzinne otoczenie świadomość, że dobra i mądra książka, to jak doświadczony najlepszy kolega doli i niedoli żołnierskiej: nauczy, podprze, wskaże, doda otuchy, rozweseli. Jakże stokratnie oplaci się drobny wydatek, kiedy żołnierz nasz, w chwili tęsknoty za rodzinnym domem, czy duchowego znudzenia, weźmie dobrą książkę do ręki i znajdzie w jej treści nowy, czarodziejski dla siebie świat, z ową wiedzę żołnierską, która go może zaprowadzić do wyróżnienia z grona towarzyszy.

Żołnierz francuski mawiał, że nosi w tornistrze buławę marszałkowską. Niech żołnierz polski ma tę świadomość, że nosi w swym tornistrze bogactwo, zawarte na białych kartach książki, które mu torować będzie drogę w jego zaszczytnej służbie. Frontem do książki!

Z całej Polski

— Krotoszyn. (Zabiła czworo własnych dzieci). Na polu gospodarza Ludwika Sekuli w Smoszewie wygrzebały psy zwłoki porzuconego noworodka, znajdujące się w stanie zupełnego rozkładu. Policji udało się wyrodną matkę ujawnić i odstawić do więzienia. Jest nią niejaką Juljanna Reicheltówna z Bargłów. Nie jest to jej pierwszy występ. Gdyż, jak zdołano stwierdzić, od roku 1927 zdołała czworo dzieci w ten sposób zgładzić ze świata.

Straszna katastrofa samolotów

DWÓCH LOTNIKÓW SPALONYCH — BRAT LOTNIKA ŚWIADKIEM KATASTROFY.

budowań gospodarczych, samolot typu Henriot.

Samolot spłonął prawie doszczętnie. Pod jego szczątkami odnaleziono częściowo zwęglone zwłoki 2-ch lotników.

Według przypuszczeń, jednym z lotników, którzy stracili życie w wypadku jest syn właściciela majątku Zielniki b. ministra i Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku Leona Plucińskiego.

Według informacji z kół lotniczych w Poznaniu, samolot był własnością Aeroklubu Poznańskiego.

Ś. p. Stefan Pluciński wraz z ś. p. Hilchenem wystartowali rano na aeroplanie Henriot Aeroklubu Poznańskiego

do lotu ćwiczebnego z zamiarem wylądowania w Zielnikach w majątku ojca ś. p. Plucińskiego.

Już w pobliżu tego majątku samolot z niewiadomych powodów spadł na ziemię, zapalił się i uległ zupełnemu zniszczeniu.

Bezpośrednim świadkiem katastrofy był brat zmarłego ś. p. Plucińskiego. — Tragicznie zmarły lotnik Hilchen, był synem dyrektora Departamentu Morskiego Min. Przemysłu i Handlu.

POZNAŃ. Dnia 17 bm. o godz. 11-tej spadł na polach majątku Zielniki pod Środą w odległości około 200 m. od za-



Na ilustracji widzimy szczątki samolotu.

Kowalewo

— Ważne zebranie B. B. W. R. W ub. tygodniu odbyło się w lokalu p. Juszkowiaka ważne zebranie tut. Kola B. B. W. R. Członkowie stawili się licznie, wypełniając salę do ostatniego miejsca. Zebranie zajął prezes p. Gierszewski, witając licznie zebranych poczem odczytał rozległą i owocną działalność Kola na terenie naszego miasta. Dzięki właśnie sprężystemu kierownictwu Kola, liczba członków powiększyła się o 20 osób. W dalszym ciągu prezes wykazał kierunek, w jakim dąży Kolo B. B. W. R., mając zawsze i wszędzie przedewszystkiem dobro naszej Ojczyzny na oku. B. B. W. R. jako czynnik współpracujący z rządem dąży przedewszystkiem do wzmożenia i skonsolidowania społeczeństwa, oraz zgrupowanie jaknajwiększej ilości członków pod swym sztandarem, którzy świadomi swych obowiązków względem Ojczyzny, pragną wspólnie pracować nad tem, aby zapewnić państwu silne i pewne podstawy wewnętrzne, co nam jako państwo zapewnia należne poszanowanie ze strony państw europejskich. Praca ta dała dotąd wyniki świetne, tak, że żadne państwo europejskie nie może powoływać się na słowa angielskiego męża stanu Lloyd George'a, że polityka Polski jest im nieznaną. W rządzie państw europejskich zajmujemy dziś poważne miejsce i mamy także głos decydujący w ważnych sprawach europejskich. Ten wielki sukces Polski zawdzięczamy należy obecnemu silnemu rządowi. Na koniec prezes zapowiedział do zebranych, aby w tym kierunku dalej pracować, oraz jednać jaknajwięcej chętnych do tej pracy tak zaszczytnej.

Po obszernym i wyczerpującym sprawozdaniu prezesa nastąpiło sprawozdanie sekretarza p. aczezyńskiego, który wykazał ilość zebrań, oraz statystykę członków. Skarbnik p. Skaja wywołał swem sprawozdaniem zadowolenie. Wykazał bowiem w stanie kasy saldo wynoszące 76.— zł. Za tak oszczędną gospodarkę wyrażono mu uznanie. Następnie komisja rewizyjna, której przewodniczył p. Ziolkowski stwierdziła należyte prowadzenie ksiąg kasowych.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Oprócz prezesa, który pochodzi z nominacji władz B. B. W. R. Zastępcą prezesa wybrano p. Wojciecha Kiszyckiego, sekretarzem został wybrany p. Machczyński, zast. p. Ziolkowski, skarbnikiem p. Skaja. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został wybrany p. Skrzyński. Po wyborach przemówił prezes do nowo wybranego zarządu, aby dalej kontynuował swą pracę w tym duchu, jak dotychczas. W wolnych głosach poruszono sprawę napadnię na prezesa p. Gierszewskiego w „Słowie Pomorskim”. Pp. Szałucki, Skaja i Szałkowski ostro potępili wybrany autor bezczelnej notatki, zarzucającej p. prezesa o czyn, którego się zupełnie nie dopuścił. Panowie ci stanowczo domagali się, aby Kolo B. B. W. R. zaprotestowało przeciwko temu niesłusznemu zarzutowi, jednakże p. inżynier Maczkowski powiódł, że nie warto protestować i brać poważnie takiej notatki, której autor zasługuje tylko na kpiny. Było tam bowiem przy zacięciu podaniem przez autora dziesięciu obecnych, którzy nie nie zauważyli. P. prezes zupełnie zgodził się ze zdaniem p. inż. Maczkowiaka, zaznaczając, że po odpowiednim wyświetleniu tej sprawy przez władze skieruje sprawę na drogę sądową, gdzie autor będzie musiał wytłomaczyć się ze swego reporterskiego zapalu.

Następnie p. Skaja poruszył sprawę orkiestry M. P. zaznaczając, że wszystkie instrumenty zakupiło miasto, które powinno mieć z występów tej orkiestry pewne dochody. Tymczasem orkiestra rządzi tylko jedna osoba, która decyduje o tem, kiedy i komu orkiestra ma grać, a kiedy i komu nie. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zamknął zebranie, poczem obecni odpiewali jedną zwrotkę „Roty”.

— Kradzieżki sądowe. W lesie państwowym Drwęca znajduje się dużo drzew sosnowych z żywicą. Na tem chciał zrobić interes mieszkaniec Olszówki Passko Marcin, który wybrał się do lasu i przyniósł sobie sporą ilość drzazgi, powiązał w pęczki i sprzedawał. Sprawa ta jednak wydała się i Passko skazany został na 82 zł grzywny, zwrot wartości zabranego drzewa w wysokości 8,20 zł, oraz poniesienie kosztów postępowania w kwocie 8 zł. Grzywnę zamienił mu sąd w razie nieściągalności na jeden dzień aresztu za każde 5 zł.

— Kradzież. Scheibach Leon oraz Wrzesiński Alfons, mieszkańcy Młyńca, przynieśli sobie z lasu państwowego jedną sosnę długości 4 m. Jednakowoż leśniczy był bardzo czujny i doskonale znał drzewo, to też wykrył u kogo drzewo się znajduje. W wyniku rozprawy zostali oskarżeni skazani na 56 zł grzywny każdy i zwrot wartości drzewa po 3,60 zł. Grzywnę zamienił sąd na — cztery dni robót leśnych.

— Kradzież. Jeziński Jan z Golubia zabrał z lasu państw. 0,5 metr. sześć. okrągłaków i zato skazany został na 20 zł grzywny lub 5 dni robót leśnych, oraz zwrot wartości skradzionego drzewa w wysokości 4 zł. Od opłat sądowych i kosztów postępowania został uwolniony.

— Kradzież. Chmiel Franciszek, bez stałego miejsca zamieszkania, usiłował zabrać węgiel z pociągu tranzytowego, przyczem jednak został ujęty i osadzony w areszcie. W wyniku rozprawy skazany został na 14 dni aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego. Od kosztów i opłat sądowych został uwolniony.

— Niebezpieczny młodzieniec. Gładzik Gerhard z Napola nie mógł pogodzić się z Bielską, żoną gospodarza z Ostrowitego. Pewnego razu spotkawszy ją, wyciągnął rewolwer i powiedział: „jak nie będziesz cicho, to cię zastrzelę”. W toku rozprawy okazało się jednak, że sprawa ta należy do Sądu Grodzkiego w Golubiu, wobec czego została ona tam przekazana.

— Pobicie. Ciesielski Wincenty ze Starego Zielenia oskarżył Ciszaka, także z Zielenia, że ten go uderzył tak silnie w głowę łaską, że zemdał. Ponieważ Ciszak sprawę przedstawił inaczej, powołując się na świadków, obecnych przy zacięciu, Sąd postanowił rozprawę odroczyć, celem wezwania dalszych świadków.

— Pobicie. U Olesiowej w Bielsku była służąca Kubacka, od której Olesiowa pożyczyla 100 zł. O te pieniądze dochodziło często do kłótni pomiędzy Kubacką a Olesiową. Pewnego wieczoru Olesiowa schwyła butelkę z wodą i dala jej Kubacką w głowę. Sprawa oparła się o Sąd, gdzie jednakowoż sędziemu udało się nakłonić obie kobiety do zgody. Olesiowa poniosła koszt postępowania i zapłaciła 5 zł na dożywianie biednych dzieci w Kowalewie. Olesiowie są wogóle znani z burzliwego temperamentu i często dekorują lawę oskarżonych.

— Pogrzeb śp. Piotra Rackiego. W ub. tygodniu w śróde, odbył się tutaj pogrzeb znanego i szanowanego obywatela śp. Piotra Rackiego z Plywaczewa. Kondekt żałobny prowadził syn Zmarłego ks. Czesław Racki w asyście ks. prob. Pujpła, ks. prob. z Zielenia, oraz ks. prob. Licznarskiego z Pluskows. W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze publiczności, gdyż Zmarły był znany w Kowalewie. — R. i p.

— Zebranie placówki Powstańców i Wojsaków O. K. VIII. W dniu 4 bm. odbyło się miesięczne zebranie tutejszej placówki z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) Apel do członków celem wzięcia udziału w wiecu protestacyjnym przeciwko zachłanności Hitlera, 4) Wzięcie udziału w obchodzie w dniu 19 marca br., 5) Wykład o gazach, 6) Przyjęcie nowych członków i ściągnięcie składek, 7) Wydanie legitymacji oraz zgłoszenie brakujących legitymacji, 8) Wolne głosy i wnioski, 9) Instrukcje, 10) Zakończenie.

Zebranie dzisiejsze zajął o godz. 18,45 p. prezes Skaja hasłem „Wolność” — poraz pierwszy w przydzielonej sali Męskiej Szkoły Rolniczej w miejscu, podając zarazem obecnym wyżej wyszczególniony porządek obrad do wiadomości. W zebraniu brał udział zarząd w komplecie.

Następnie odczytał sekretarz protokół z zebrania walnego z dnia 21 stycznia r. nad którym otworzono dyskusję. Wobec tego, że nikt z obecnych nie zgłosił wniosku do od-

czytanego protokołu, takowy został bez zmian przyjęty.

Zaapelował p. prezes do zebranych do licznego wzięcia udziału w pochodzie protestacyjnym przeciwko Hitlerowi. Wskazał on zebrany na obecną sytuację w Niemczech oraz na niebezpieczeństwo niemieckich oddziałów hitlerowskich oraz na ich bezczelne żądania zwrotu naszego ukochanego Pomorza.

Kończąc swe przemówienie — p. prezes zachęcał obecnych do licznego stawienia się w wspomnianym obchodzie. Dalej zaapelował także do brania udziału w pochodzie w dniu 19 marca br. to jest w dniu Imienn Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na temat ten przemówił też p. Szałucki, przedstawiając zebrany działalność Marszałka. Z powodu tego, że zaproszony instruktor powiatowy L. O. P. P. nie przybył by omówić obronę przeciwgazową przesunięto pkt. ten do punktu 9) to jest wykładzie o instrukcji. — Na temat obrony przeciwgazowej mówił p. komendant Bartoszewicz

W punkcie 6 obrad przyjęto nowych członków i to pp. Leona Niewiadę kierownika szkoły z Bielska i soltysa gminy Bielsk p. Antoniego Nelkowskiego oraz p. Józefa Schimelpfeniga z Kowalewa. Pp. Nelkowski i Schimelpfenig wnoszą o przyjęcie ich na członków, poczem zarząd znając ich osobieście oświadcza im, że zostali przyjęci jako członkowie Związku Powstańców i Wojsaków O. K. VIII placówki w Kowalewie. P. Niewiadę zarząd kooptuje sobie na referenta oświatowego placówki tutejszej. W dodatku prezes zaapelował do p. Nelkowskiego, soltysa, oraz p. Niewiady, kierownika szkoły by zachęcali swych znajomych z Bielska do dalszego wstąpienia członków do naszego Związku, idąc za przykładem p. wiceprezesa Jagielskiego, który stara się uświadomić obywateli p o z y s k a ć dla Związku, rozumiejąc, że Związek Powstańców i Wojsaków O. K. VIII jest armją rezerwową, którą w razie potrzeby w każdej chwili będzie można zużyć.

Następnie wydano obecnym członkom nadeslane legitymacje, przez Zarząd Główny z Torunia. Również członkowie nieposiadający takowych zgłaszają swe zapotrzebowanie na legitymacje.

W wolnych głosach zabrał słowo prezes Skaja zachęcając zebranych do gorliwego uczestniczenia na zebrania i ćwiczenia, przedewszystkiem do karności i posłuszeństwa.

W końcu zabrał głos komendant p. Bartoszewicz i omówił sprawy organizacyjne poczynszy od najmniejszej jednostki bojowej a skończywszy na armji. Wykładu tego członkowie z zainteresowaniem wysłuchali. W dalszym ciągu omówił sprawę gazów bojowych, ich działanie i obronę przed nimi, wspominając o maskach przeciwgazowych. W następną sobotę tj. w dniu marca br. o godz. 18 mają się odbyć ćwiczenia z bronią oraz ćwiczenia praktyczne z maską w sali Szkoły Rolniczej. Zarazem wybrał sobie dowódców drużyn i sekcyjnych.

W dalszym ciągu omówiono jeszcze kilka spraw aktualnych. Po wyczerpaniu całego porządku dziennego solwował prezes dzisiejsze zebranie hasłem „Wolność”. Na zakończenie zaśpiewano jedną zwrotkę „Roty”.

Obwieszczenie o zaciągu ochotniczym w r. 1933

1) Na podstawie art. 69 ustawy o powsz. obow. wojsk. (Dz. U. P. Nr. 1511/I. Org. z. III. 1933 r. ogłasza zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej w r. 1933.

2) Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą zgłaszać się w roku 1933 mężczyźni, urodzeni w latach 1915, 1914 i 1915.

Zgodnie z art. 68 ustawy i § 326 rozp. wykon. ochotnicy mają prawo wyboru broni w ramach określonych w pkt. 3 i 4 niniejszego obwieszczenia. Prawo wyboru formacji ochotnikom nie przysługuje.

3) Ochotnicy, którzy posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej (art. 49 ustawy) mogą być przyjmowani:

do piechoty, do kawalerji — jedynie uczniowie i absolwenci szkół agrotechnicznych, umiejac obchodzić się z końmi;

do artylerji — tylko z pośród studentów politechniki i matematyczno-przyrodniczych wydziałów uniwersytetów oraz z pośród posiadających matury gimnazjów matematyczno-przyrodniczych;

do lotnictwa — w charakterze personelu latającego (na pilotów) — przedewszystkiem absolwenci cywilnych szkół pilotów (aeroklubów), inni ochotnicy z cenzusem zaś warunkowo, w zależności od wyników badania w Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich;

do lotnictwa — w charakterze personelu technicznego — z pośród studentów politechniki wydziałów; mechanicznego (zwłaszcza sekcja lotnicza), elektrotechnicznego, mierniczego i chemicznego oraz z pośród absolwentów wydziału mechaniczno-lotniczego średnich szkół technicznych;

do saperów — tylko z pośród studentów politechniki wydziałów, inżynierji lądowej, inżynierji wodnej, elektrotechnicznego i mechanicznego oraz z pośród absolwentów (maturzystów) gimnazjów matematyczno-przyrodniczych i szkół włókienniczych *);

do łączności — tylko z pośród studentów wydziału elektrycznego (sekcja prądów słabych) z politechniki warszawskiej i lwowskiej pozatem studentów innych politechnik z tego wydziału, jak również absolwentów szkół technicznych, następnie posiadających świadectwa ukończenia kursów radjotechnicznych i telegraficznych, zatwierdzonych przez Min. W. R. i O. P., dalej posiadających świadectwa radjotelegrafistów (radjooperatorów) I lub II klasy wydane przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów krótkofalowców, należących do Polskiego Związku Krótkofalowców, posiadających świadectwa o złożeniu egzaminu radjoamatora przy Państwowych kursach Radjotechnicznych, wreszcie absolwentów (maturzystów) gimnazjów matematyczno-przyrodniczych. Nie mogą być przyjmowani do łączności absolwenci szkół agrotechnicznych (szkoły leśne, rolnicze, ogrodnicze) jak również absolwenci szkół włókienniczych *).

Uwaga: Absolwenci wydziałów: mechanicznego i elektrycznego Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi mogą być przyjmowani w charakterze ochotników do saperów i łączności.

Ochotnicy z cenzusem, taborów, samochodów, służby zdrowia, służby intendentury i marynarki wojennej.

4) Ochotnicy, którzy nie posiadają warunków do skróconej czynnej służby wojskowej (bez cenzusu) muszą posiadać wykształcenie conajmniej 7 oddz. 7 kl. szkoły powszech. lub 5 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej mogą być przyjmowani:

do piechoty, do kawalerji, do artylerji, do saperów, do łączności, do żandarmerji i do marynarki wojennej — warunkowo, zależnie od zapotrzebowania i wyników badania w Kadrcze Marynarki Wojennej, do lotnictwa — piloci, (absolwenci p. w. lotn. kursów szybowcowych cywilnych szkół pilotów Absolwenci szkół zawodowych rzemieślniczych, przemysłowych i dokształcających z wydziałami; lotniczym, samochodowym, elektrotechnicznym i wreszcie wogóle grupy metalowej. Inni posiadający wykształcenie conajmniej 6 kl. szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędnej.

5) Podania o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej w charakterze ochotników mają być składane do właściwej P. K. J. do dnia 1 maja br. — Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej służby wojskowej, mogą wnieść podania o przyjęcie na ochotnika najpóźniej do dnia 20 czerwca br. Po tym terminie mogą być przyjmowane podania tylko od tych ochotników z cenzusem, którzy świadectwa dojrzałości (końcowe) uzyskali po dniu 20 czerwca br. jednak najdalej do dnia 1 lipca br. Jest to ostateczny termin przyjmowania podań od tych ochotników z cenzusem.

6) Do własnoręcznie pisanych podań mają być dołączone:

a) poświadczenie obywatelstwa polskiego b) metryka urodzenia, c) świadectwo nienaganego prowadzenia się, zalegalizowane — przez powiatową władzę administracji — ogólnej, d) zezwolenie ojca względnie prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska, o ile zgłaszający się jest niepełnoletni, spisano protokółarnie we właściwym urzędzie gminnym (Magistracie), lub przedstawione w formie aktu notarialnego, bądź też w formie jakiegokolwiek aktu pisemnego, uwierzytelnionego przez właściwe władze względnie organa (sąd, notariusz)

Do podań muszą być dołączone również świadectwa szkolne, wymienione w § 529 pkt. a rozp. wykon. względnie świadectwa szkolne protokółarnie we właściwym urzędzie punkcie 4 niniejszego obwieszczenia. Świadectwa mają być dołączone w oryginałach

lub w uwiarytelnionych notarialnie wzgl. sądowo odpisach.

Prócz tego muszą kandydaci na ochotników dołączyć zobowiązanie do służby ochotniczej w wojsku, według wzorów 22, 25 lub 24, podanych w § 52 rozp. wykon. do ustawy o powsz. obow. wojsk., zależnie od wybranego rodzaju broni.

7) Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisję poborową odbędzie się zasadniczo w czasie poboru głównego rocznika 1912. Termin stawienia się ochotników przed komisję poborową będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1912

8) Zachęca się młodzież do jaknajliczniejszego zgłaszania się do wojska w charakterze ochotników, gdyż:

a) maturzystom szkół średnich ogólnokształcących i równorzędnych wcześniejsze odbycie czynnej służby wojskowej umożliwia spokojne odbywanie studiów po odbytej służbie, a tym, którzy zgłosili się ochotniczo lecz nie zostali przyjęci z braku warunków fizycznych daje w razie studiów na wyższych zakładach naukowych prawo do odroczenia służby wojskowej do 25 lat życia włącznie;

b) posiadającym co najmniej ukończonych 7 oddziałów szkół powszechnych 7-mio klasowych daje możliwość poświęcenia się po odbyciu czynnej służby wojskowej — służbie nadterminowej, a potem zawodowej i tym samym możliwość uzyskania po odbyciu służby zawodowej stanowiska w służbie cywilno-państwowej

Krateczki

Przez Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie skazane zostały w dniu 14 bm. następujące osoby:

Bronisław Mackiewicz za kradzież na 2 tygodnie aresztu. Bronisław Michaelis z Wąbrzeźna za kradzież na tydzień aresztu. Bronisław Pajer, za kradzież na 1 tydzień aresztu. Stefan Twardy, za kradzież na 10 miesięcy więzienia. Wincenty Pańczyk 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem. Stefan Twardy, Stanisław Sieradzki po 4 miesiące więzienia każdy z zawieszeniem.

Za kradzież leśną po 5 zł. grzywny skazani zostali: Wacław Piotrowski i Józef Wiśniewski. Za to samo przestępstwo skazani zostali po 25 zł. grzywny Józef Filipczak i Franciszek Jakubowski, a Bernard Kurzyński i Franciszek Lewandowski po 7,50 zł. grzywny. Za kradzież skazany został Edmund Lewandowski na tydzień aresztu z zawieszeniem.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 22 marca 1933 roku

MIJSCOWE.

— *Sp. Helena Kozłowska.* W dniu wczorajszym zmarła w kwiecie wieku po ciężkiej chorobie, sp. Helena Kozłowska.

Śmierć sp. H. Kozłowskiej wzbudziła wśród licznych znajomych i krewnych szczery żal. Rodzinie Zmarłej składamy z tej przyczyny serdeczne współczucie.

— *W ostatni dzień zimy — grzmot i błyskawice — w pierwszy dzień wiosny kalendarzowej — śnieg!* Od wczoraj mamy kalendarzową wiosnę. W poniedziałek, w ostatni dzień zimy, pod wieczór, przeszła nad miastem i okolicą burza połączona z grzmotem i deszczem. Wczoraj natomiast, w pierwszy dzień wiosny kalendarzowej padał śnieg i grad, który jednak zaraz stopniał. Czyżby bociany, które już od 10 dni przeleciały, omyliły się co do czasu?

— *Kasa Chorych w Toruniu oddział w Wąbrzeźnie.* Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę, dnia 26 bm. udzielają: na okręg Wąbrzeźno, p. dr. Janiszewski, zaś na okręg Kowalewo p. dr. Michałowski, lekarze kasowi.

— *WAŻNE DLA P. P. KUPCÓW!* Dziś w środę o godzinie 20-tej (8-mej) w lokalu p. Klimka odbędzie się zebranie wszystkich kupców zrzeszonych i niezrzeszonych. Na zebranie przybędzie dyrektor Centrali p. Radziewski, który wygłosi ciekawy referat na temat bolączek kupiectwa. Na powyższe zebranie wszyscy p. p. kupcy we własnym interesie powinni przybyć.

— *Targ.* Wczorajszy (wtorkowy) targ był bardzo mały, ze względu na dzisiejszy jarmark. Na targ zwieziono mało produktów rolnych. Od południa już na rynku ustawiano stoły, w ten sposób rezerwując sobie miejsce na jarmark.

— *Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Wąbrzeźnie.* W dniu 20 bm. o godz. 18-tej w salce p. Klimka odbyło się wal-

ne zebranie oddziału wąbrzeskiego Polskiego Czerwonego Krzyża przy licznych udziałach członków, p. Starosty Kalksteina i delegata zarządu okręgowego P. C. K. pułk. rez. Kędzińskiego.

Zebranych gości i członków powitał prezes Oddziału P. C. K. p. Mieczysław Jezierski, podając równocześnie porządek obrad.

Marszałkiem zebrania obrano jednogłośnie p. Starostę Kalksteina, a na sekretarza walnego zebrania p. sekr. Pokorowskiego. P. Starosta Kalkstein, obejmując przewodnictwo zebrania podziękował serdecznie za wybór przy czym wspominał o pracach P. C. K. Praca w tej instytucji wyższej użyteczności publicznej, wydaje obecnie wielkie wyniki, nadmieniając też, że praca ta znajduje wśród obywatelstwa coraz szersze poparcie —

Z kolei nastąpiło sprawozdanie ustępującego Zarządu. Pierwszy sprawozdanie złożył p. Jezierski. —

Po bardzo długiej przerwie bo około lat 12 na nowo rozpoczęto organizację oddziału P. C. K. w Wąbrzeźnie. Już w roku 1920 chlubnie zapisał się Polski Czerwony Krzyż w Wąbrzeźnie, niosąc pomoc podczas inwazji bolszewickiej. To też z radością powitano inicjatywę Starosty Pow. w roku 1932, a zwłaszcza dzięki staraniom p. wicestarosty Cwinnarowicza zawiązano dnia 13 marca 1932 r. na zebraniu konstytucyjnym oddział P. C. K. w Wąbrzeźnie. Do zarządu wybrano wówczas 23 członków i 3 członków do Komisji rewizyjnej.

Dnia 18 marca 1932 r. ukonstytuował się Zarząd P. C. K., którego prezesem wybrano p. naczelnika Sądu Smólskiego, I wiceprezesem p. Jezierskiego i II wiceprezesem p. Żuralską, na skarbnika p. Ługiewiczza, na sekretarza p. J. Kurzyńskiego.

Na podstawie księgi protokołarnej Zarząd odbył 14 zebrań, z czego wynika, że praca w zarządzie była ruchliwa i obszerna.

Dnia 4 września 1932 r. złożył p. naczelnik sądu Smólski godność prezesa, w miejsce jego jako prezesa wybrał Zarząd na posiedzeniu swoim z dnia 18. 11. 32 r. I wiceprezesa p. M. Jezierskiego a jako 2-giego wiceprezesa p. redaktora Bolesława Szczukę.

Z ważnej działalności zarządu trzeba podkreślić ofiarną pracę wszystkich p. p. członków zarządu, a w szczególności p. wicestarosty Cwinnarowicza, jako głównego inicjatora zabaw i imprez P. C. K. które bardzo dodatnio poparły stan finansowy tutejszego Oddziału P. C. K. P. wicestarosta Cwinnarowicz zorganizował pogo w Golubiu i Kowalewie, gdzie praca pomału przynosi owoce.

Zarząd wysłał swego czasu delegata na zjazd okręgu do Gdyni i Torunia.

Wiele jeszcze zadań czeka zarząd P. C. K. jak: zorganizowanie drużyn ratowniczych, sanitarnych i t. p. Zorganizowano komisję dla kół młodzieży szkolnej P. C. K., gdzie prezesem wybrano p. inspektora Matuszkiewiczza. Praca w tej komisji dzięki inicjatywie p. inspektora wydaje już owoce i miejmy nadzieję, że za rok cała młodzież szkolna poprze tak ważną instytucję jaką jest P. C. K.

P. prezes prosił wszystkich członków, aby wszędzie przy każdej sposobności zjednywali nowych członków, aby już w krótkim czasie nie brakowało ani jednego obywatela miasta i powiatu w szeregach P. C. K.

Na zakończenie sprawozdania zaznaczył, że P. C. K. jest jedną z b. ważnych odnog Armji Polskiej i na cześć naszej kochanej Armji wniósł okrzyk, który zebrani ochocko powtórzili. Sprawozdanie za nieobecnego skarbnika p. Ługiewiczza złożył p. dyr. Ledwochowski. Dochód do chwili obecnej wynosi razem z odsetkami zł. 1.046,35; rozchodu było 520,50 zł., — pozostało w kasie 525,85 zł. Pieniądże te złożone są w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. Wąbrzeskiego.

Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos różni członkowie oraz delegat zarządu okręgowego p. plk. Kędziński, na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum z pewnymi zastrzeżeniami formalnymi.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ponownie w tym samym składzie wybrano.

W skład zarządu wchodzi p. p.: Starosta Kalkstein, Mieczysław Jezierski, Żuralska, J. Kurzyński, ks. dr. Łęgowski z W. Radowski, Reiskowa, dr. Leszkowski, dr. Janiszewski, Bolesław Szczuka, por. Kuliszewski, Dzierżogowski, zast. starosty mgr. Cwinnarowicz, inspektor szkolny Matuszkiewicz, burmistrz Schwarzwald, dr. Piotrowski, major Bigocki, prof. Brzostowicz, nacz. Grzywacz.

Na zastępców członków zarządu obrano p. p.: sekr. K. Pokorowskiego, inż. Swobodzińskiego,

budowniczego pow. Makowskiego, kom. sądu Głowczewskiego i Rackiego.

Delegatami na zjazd okręgu obrano p. Prezesa oraz p. p.: J. Kurzyńskiego i B. Szczukę. Następnie pan Starosta odczytał preliminarz budżetowy oddziału na rok 1933/34. — Dochód przewidziano na 1.220 zł.; rozchód na 1.905 zł. — oraz uchwalono plan pracy na powyższy okres.

Pod koniec zebrania omawiano sprawę podatków od imprez itp. Wyjaśnień udzielał delegat Okr. Zarządu p. plk. Kędziński.

Delegat Okr. Zarządu p. plk. Kędziński złożył w imieniu Okr. Zarządu i własnym życzeniem pomyślnego rozwoju dla Oddziału.

Marszałek zebrania p. Starosta Kalkstein dziękując wszystkim za przybycie na zebranie życzeniami dla nowoobranego zarządu zakończył zebranie.

— *Z życia K. P. W.* Dnia 4 bm. o godz. 9,50 w poczekalni II kl. stacji Wąbrzeźno odbyło się walne zebranie członków Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Jako przedstawiciel władz wojskowych był obecnym Komendant Powiatowy P. W. i W. F. p. porucznik Kuliszewski. Przedstawicielem Zarządu Okręgowego był Komendant II. Rejonu p. Kontroler Szyszak, którego wybrano jednogłośnie marszałkiem zebrania.

Następnie zdawali członkowie zarządu sprawozdania z działalności Zarządu i pracy Ogniska w roku sprawozdawczym. Po udzieleniu staremu Zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu do którego wybrano jako prezesa Zawiadawcę stacji p. Zielińskiego B., Zawiadawcę odcinka drogowego Kneblocha Fr. jako wiceprezesa, i referent wyszkolenia technicznego, J. Schubert jako referent wyszkolenia P. W. i W. F. Janowski Bernard, referent prasowy i kasy samopomocy, Tomaszewski A., jako sekretarz, Gwizdalski H. skarbnik, Beszczyński J. referent oświatowy, do kom. rewizyjnej J. Pelikan, i W. Hapka.

Po wyczerpaniu obrad prezes tut. Ogniska podziękował za przybycie wszystkim obecnym i zamknął zebranie o godz. 11,50 okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

— *Walne Zebranie Zjednoczenia Kolejowców.* Dnia 11 marca odbyło się w sali p. Niedzielskiego przy Głównym Dworcu Walne Zgromadzenie Kolejowców Polskich. O godz. 17-tej zagaił walne zgromadzenie prezes p. Beszczyński hasłem „Cześć Kolejnictwu witaając przybyłego wiceprezesa Zarządu Okręgowego kol. Matusiaka z Torunia. Następnie uczczono zmarłych członków przez powstanie z miejsc. Po przeczytaniu porządku obrad przystąpiono do wyboru przyzwdum, gdzie jednogłośnie wybrano wiceprezesa p. Matusiaka. Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia odczytał w zast. sekretarza p. Beszczyński. Następnie zdał Zarząd swoje sprawozdanie za rok ubiegły, wykazując, iż oddział pracował sumiennie i działalność jego w ubiegłym roku była żywotna i intensywna, to też na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Ciechanowski Stanisława udzielono całemu zarządowi absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu. Na prezesa wybrano p. Beszczyńskiego Józefa (ponownie), na wiceprezesa p. Splitta Adama, na sekretarza p. Kosińskiego Jana, zastępcę sekretarza p. Falkowskiego Jana, na skarbnika p. Antochewicza Pawła; Członkowie Zarządu p. p.: Sokolowski Jan, Trojanowski Jan i Piotrowski Anastazy; Zastępcę p. p.: Michalek Paweł, Ciechanowski Stanisław i Dąbrowski Kazimierz. Do Komisji Rewizyjnej p. p.: Otto Władysław, Zaleński Julian i Kordowski Bolesław.

Referat wygłosił wiceprezes Zarządu Okręgowego p. Matusiak, który w swym obszernym referacie przedstawił najaktualniejsze pociągnięcia Wydziału Wykonawczego do M. K. w sprawie zniesienia światełek, przywrócenia szczebli i awansów i szycie na miarę umundurowania dla wszystkich pracowników kolejowych. Mówca zaznaczył, iż na terenie Rzeczypospolitej istnieje 26 związków kolejowych i właśnie ten stan doprowadza do tego iż M. K. lekceważy sobie te najważniejsze wysunięte postulaty.

Naszym hasłem powinno być skupiać i należeć do takiej organizacji, która stoi na dobrych podstawach i zdrowych fundamentach, a to jest Z. K. P. W. wolnych głosach przemawiali p. p.: prezes Beszczyński, Falkowski, Żuchowski, Piotrowski i p. Zawiadawca Odcinka Drogowego Knebloch o harmonji w oddziale i zgody jaka panuje wśród obec-

nych zarazem zachęca celem upamiętnienia tego dnia złożenia ofiar dla najbiedniejszych dzieci tutejszego miasta składając sam 2, — złote. Czyn tak szlachetny trafił do serca obecnych i złożono razem na ten cel 10, — złotych. —

Ponieważ porządek obrad wyczerpano podziękował prezes p. Beszczyński wiceprezowi p. Matusiakowi za wygłoszenie tak treściwego referatu a panu Zawiadawcy za tak szlachetną myśl i przybycie i solwował Walne Zgromadzenie o godz. 21 hasłem „Cześć Kolejnictwu“!

— *Zapisy kandydatów ro szkół podoficerskich dla maoletnich.* Powiatowa Komenda P. W. 63 pl. w Starostwie pokój Nr. 3 przyjmuje do dnia 1 kwietnia br. w godzinach urzędowych zapisy kandydatów do szkół podoficerskich dla maoletnich.

Kandydaci muszą odpowiadać następującym warunkom: narodowość polska, ukończone 15 lat a nie przekroczone 17 rok życia, cenzus naukowy — minimum 5 klas szkoły powszechnej, dobry rozwój fizyczny, walory moralne.

Kandydaci — członkowie P. W. mają pierwszeństwo.

Zarazem wyjaśnia się rodzicom (opiekunom) że kwalifikowanie kandydata przez Oficera P. W. i lekarza, nie przesądza jeszcze sprawy przyjęcia kandydata do szkoły.

Przyjęcie zależy od konkursu, kwalifikacji i ilości miejsc w szkołach wojskowych.

— *Naprawa i wyrób sprzętu sportowego.* Staraniem Pow. Komitetu P. W. i W. F. p. Galińskiego Alfons ukończył kurs wyrobu i naprawy sprzętu sportowego wszelkiego rodzaju w Szkole Rzemiosła w Aleksandrowie Kujawskim.

P. Galiński zamieszkuje przy ul. Wolności obok p. Candra i zwraca się do Stowarzyszeń i Organizacji P. W. i W. F. powiatu z prośbą o poparcie.

Zamówienia na sprzęt jak również naprawę sprzętu sportowego można kierować za pośrednictwem Pow. Komendy P. W. 65 p. p. —

— *W sprawozdaniu z zebrania placówki wąbrzeskiej Powst. i Wojaków* zaszedł błąd, który prostujemy. Mianowicie w zdaniu: A kiedy nadeszła chwila tak długo przepowiadana przez Niemców narodowych ma być: *wieszczeń narodowych*!

NOTATKI REPORTERA

— *Zjednoczenie ruchu drobno-rolniczego i osadniczego.* W niedzielę 26 bm. o godz. 12 w sali hotelu pod Orłem odbędzie się zebranie powiatowe członków Pomorskiego Zw. Osadników Rolnych, członków Zawodowego Zw. Drobnych Rolników i Osadników oraz członków Zw. Włociańskiego celem zjednoczenia tych organizacji w jedną całość.

— *Czego już niekradną!* P. Melerowskiemu zam. na wybudowaniu pod Nielub skradziono onegdaj w nocy 2 psy.

— *Kradzież maki.* Onegdaj niewykryci dotychczas złodzieje skradli 6 centnarów maki, która była przeznaczona dla bezrobotnych. Wartość maki oblicza się na 186 złotych.

— *Konie zaginęły w lesie.* Przybyłemu do Wronia po drzewo z Linowa pow. Grudziądz p. Petersowi zaginęły w niewytłomaczony sposób 2 konie.

— *Postrzelila się z rewolweru.* Wczoraj rano około godziny 9-tej zamieszkała w Czystochlebie 17-letnia Genowefa Kucharska w celach samobójczych postrzelila się z rewolweru w okolicę serca. Stan denatki jest groźny. Powodem tego desperackiego kroku było to, że matka nie zezwoliła na wyjście zamąż z dawnym ich parobkiem niej. Sądowskim. Na miejsce wypadku przybyli lekarze p. dr. Kawczyński i dr. Podlaszewski oraz policja. Jak stwierdzono, kula rewolwerowa była pokryta rdzą, tak że zachodzi obawa zakażenia krwi. Denatka znajduje się w domu pod opieką matki.

— *Zwracamy uwagę Szan. Czytelników* na ogłoszenie firmy M. Jezierski, skład żelaza. Wyżej wymieniona firma prócz artykułów żelaznych zaprowadziła żarówki i instalacje elektryczne.

— *Czyje mięso?* Na posterunku policji w Wąbrzeźnie znajduje się z kradzieży pochodzące słonina i wyroby mięsne. Prawowity właściciel chce się zgłosić na posterunek

Z powiatu

— *Myśliwiec.* (Kradzież). P. J. Trzceniowi skradli z chlewa nieznanzi złodzieje 7 kur.

— *Lipnica.* (Kradzież). Na szkodę p. Wrzesińskiego skradziono większą ilość zboża. Policja gólska jest na tropie sprawców kradzieży.

— *Jarantowice* (Kradzież). Nieznani złoczyńcy skradli na szkodę p. Puzio różne rzeczy wartości około 40 złotych. Policja wszczęła dochodzenie celem wykrycia złodzieji.

— *Łopatk.* (Ładny młodzieniec) Uczeń kowalski, Michał Ptak, odbywający u Niemca — hakatysty praktykę, zniemczył się u swego mistrza tak dalece, że pewnego dnia, podchmielewszy sobie, zaczął wyśpiewywać „Deutschland, Deutschland über alles”. Fakt ten miał miejsce na szosie obok oberży p. Szulczewskiego. Gruby ten wybrzydki młokosa wywołał w całej okolicy wielkie oburzenie. Możeby władze odpowiednią karą pouczyły, że tutaj nie należy tak śpiewać! Owszem może razem ze swoim mistrzem iść do Hitlera i tam będzie mógł całkowicie oddać się na jego usługi a nawet zostać jego nadwornym śpiewakiem. Komu w Polsce nie dobrze — granice otwarte — może iść a i więcej nie wracać!

— *Dębowałaka.* (Walne zebranie Kółka Rolniczego). W ub. poniedziałek 13 bm. o godz. 18-tej odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego P. T. R. w lokalu p. Czarneckiego pod przewodnictwem prezesa p. Zukermana Stefana.

Sprawozdanie z działalności zarządu zdał ustępujący zarząd, któremu udzielono absolutorjum.

Po przerwie wybrano nowy zarząd w następującym składzie prezes p. Żelazny Jan, wiceprezes p. Bartoszewicz Szczepan, sekretarz p. Czarnecki Bronisław, skarbnik p. Pińkowski Andrzej, bibliotekarz p. Rożanski Zygmunt.

— *Dębowałaka.* (Wiec manifestacyjny). Z inicjatywy miejscowego Koła Zw. Obrony Kresów Zach. zwołany został w niedzielę 12 bm. wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim na ziemię pomorską.

Zaraz po nabożeństwie przybyła cała miejscowa ludność polska wszelkich ugrupowań politycznych w liczbie przeszło 200 osób. Zebranie zajął leśniczy p. Rozkosz, wyjaśniając cel zebrania. Następnie do zgromadzonych przemówił nauczyciel z Jaworza p. Gryza, uzasadniając polskości Pomorza i reszty ziem polskich, pozostających dzięki przebiegłości i cyntryności rządu niemieckiego obecnie przy Rzeszy niem. Kończąc przemówienie swe, mówca podkreślił, że nie Niemcom Pomorze, lecz nam prastare ziemie polskie: Warmja, Mazury, Śląsk Opolski i Gdańsk winny się należeć.

Z kolei wygłosił drugi referat kier. miejsc. szkoły powsz. p. Jan Madejski, przedstawiając historję Pomorza. Zwrócił również uwagę na dawne granice Polski, głównie zachodnie, przypominając, że grody nad rzeką Odrą, jak Głogów, mężnie stawały czoło Niemcom. Następnie przedstawił chciwe zakusy przedstawicieli rządu niemieckiego na nasze prastare ziemie polskie, co jest podłością, gdyż tylko my Polacy możemy mieć pretensje do tego, co nasze, a czego nam nie zwrócono. Z naciskiem pokreślił mówca znaczenie morza i Pomorza dla Polski, których nikt żadną siłą, jako rdzennie polskiego wydrzeć nie zdoła, gdyż bronić Go będziemy całą siłą ducha do ostatniej kropli krwi.

W dalszym ciągu przemówienia prelegent zwrócił uwagę na pielęgnowanie mowy polskiej dla której tyle cierpiały dzieci z Wrześni, a której dzisiaj niektórzy Polacy nie szanują, posługując się mową niemiecką nawet z takimi Niemcami, którzy dobrze władają językiem polskim. Choć z natury jesteśmy grzeczni i uprzejmi, to jednak w stosunku do butnych Niemców jedno i drugie winno być ograniczone. Musimy nareszcie skończyć z przesadną grzecznością w stosunku do niemiaszków, zmuszać ich do uczenia się języka polskiego, a wówczas na pewno Hitler przestanie twierdzić, że Pomorze jest niemieckie.

W zakończeniu mówca zachęcał do przysposobienia wojskowego wszystkich zdolnych Polaków, co będzie najlepszą odpowiedzią na zachcianki niemieckie. Okrzykiem na cześć armji polskiej i Pomorza zakończył kier. szkoły p. Z. Madejski swe przemówienie.

Dla wyrażenia zgodności z mówcami, przemówienia zostały wynagrodzone rzesistami oklaskami, a rezolucja poniżej podana została jednogłośnie przyjęta.

REZOLUCJA:

My mieszkańcy Dębowejłaki, zebrani w dniu 12 marca br. w liczbie 200 osób, z oburzeniem potępiamy stałe zakusy rządu niemieckiego na nasze odwieczne polskie Pomorze.

Stwierdzamy, że Pomorze było ziemią Polską, jest rdzennie polskiem i takim pozostanie. Żadna siła niemiecka, pomimo barbarzyńskich gwałtów nie zdołała w nas zabić Ducha Polskiego, bo byliśmy silni, nieugięci. Jesteśmy jeszcze sil-

Wskutek zaproszenia ognia

Ostatnio rozwinęła się dyskusja na temat zakazu palenia w kinach. Wprawdzie, Zachód dawno już przeszedł nad tą sprawą do porządku dziennego i europejczycy najspokojniej palą papierosy, patrząc na ekran czy słuchając muzyki, — ale trudno, u nas byłoby to inowacją, związaną z dyskusją, niezadowolaniem, protestem.

Jednym z ważniejszych argumentów przeciw zniesieniu tego zakazu jest kwestja bezpieczeństwa pożarowego. Nic to, że nowoczesne kina mieszczą się w gmachach żelazno-betonowych ze ścianami nawet pokryte są materiałem ogniotrwałym itp. Może być pożar i basta!

Gdyby to niebezpieczeństwo w pewnym stopniu nawet istniało, to dla czegoż zakaz palenia ma dotyczyć tylko kin?

Ileż to razy czytamy w codziennej kronice: Straż ogniowa wyjeżdżała w

ciągu doby trzy razy, zaproszenie ognia, niebaczne rzucenie żarzącego się niedopałka...

Czy było to powodem wprowadzenia zakazu palenia we wszystkich domach? Tembardziej, że możliwość wzniesienia pożaru istnieje wszędzie w każdym gmachu, w każdej instytucji.

Możliwość ta prowadzić powinna do zgola innego wniosku: „ostrożnie z ogniem”, a nie „Palić niewolno”. Ostrożne obchodzenie się z ogniem obowiązuje wszędzie i nie stanowi żadnej trudności, podczas gdy zakaz palenia dla nałogowych palaczy jest nieraz ciężarem nie do zniesienia.

Najwyższy czas by nierzeczowe powody nie kępowały ludzi. Zniesienie zakazu palenia w kinach jest słusznym wymaganiem rzeszy palaczy.

L. K--e.

niejsi, potrafimy się bronić, to też nie boimy się Hitlera.

Chęć rabunku germańskiego sparalizujemy, pójdziemy wszyscy, jak jeden mąż, by do ostatniej kropli krwi bronić każdej piędzi ziemi polskiej, a tembardziej Pomorza, które jest nam najdroższem.

Przypominamy, że należą się nam ziemie polskie: Warmja Mazury, Gdańsk i Śląsk Opolski, o których nie zapomnieliśmy.

Nie damy ziemi skąd nasz ród, — tak nam dopomóż Bóg! —

- Podpisały organizacje:
- Za Zw. Obrony Kresów Zachodnich:
- (—) Rozkosz, prezes
- Za Kółko Rolnicze P. T. R.
- (—) St. Zuckermann, prezes
- Za Związek Osadników
- (—) A. Staroń, prezes
- Za Powstańców i Wojaków
- (—) Matuszak prezes, (—) Z. Madejski sek.
- Za Związek Strzelecki
- (—) Z. Madejski prezes
- Za S. M. P. Żeńskie
- (—) Rożanka, prezeska

W imieniu bezrobotnych (—) Fr. Kowalczyk.

— *Hamer.* (Z placówki Związku Strzeleckiego Oddział Hamer). Zabawa taneczna tutejszego oddziału Związku Strzeleckiego, urządzona w dniu 26 lutego br. w sali lokalu p. Burczyńskiego we Wrocławach — rzecz można uduła się znakomicie. Mimo gromów rzucanych na strzelców i na ich zabawę ze strony miejscowego księdza administratora Fierka, na sali roito się od gości i przyjaciół „Strzelca”. Dopisało okoliczne ziemianstwo, nadleśnictwa państwowe, nauczycielstwo i okoliczna brać strzelecka karna i liczna, tak z Hameru jak z Łobdowa i Małk. Zresztą zabawa zastała zaszczycona obecnością starosty powiatowego p. Wimmera, dowództwa 67 p. p. i delegacją korpusu oficerskiego, który z werwą i humorem towarzyszył braci strzeleckiej i wojskiej w inicjatywie tanecznej, kończącej tegoroczne zapusty. Wśród wielu osób zauważyliśmy również na tej zabawie: prezesa Zarządu powiat. Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII. D-ra Zakrzewskiego z Brodnicy, wójta i nadleśniczego państw. p. Tomaszka z Konstancjewa, wójta i wiceprezesa S. W. we Wrocławach p. Rzyckiego z Pustej Dąbrówki i wielu innych. Szkoda, że mimo zaproszenia nikt nie przybył z Dyrekcji Pom. Stow. Ubezpiecz. w Toruniu. W każdym razie zabawa się opłaciła i przyniosła pożądany dochód i skutek mimo antystrzeleckiej kampanji złego ducha.

Program najbliższych prac i zamierzeń tutejszego oddziału Związku Strzeleckiego, podamy niebawem.

Korzystając z okazji, Związek Strzelecki składa p. Burczyńskiemu we Wrocławach gorące podziękowanie i serdeczne „Bóg zapłać” za bezinteresowną pomoc i liczne świadczenia w urządzaniu zabawy Związku, w pięknie udekorowanej sali.

Z okolicy

× *Wrocki.* (Wiec protestacyjny). Staraniem miejscowego Koła BBWR. w ubiegłą niedzielę, odbył się tu wiec protestacyjny przeciwko ostatnim występom kanclerza Hitlera o zwrot Pomorza i rewizji granic zachodnich Rzeczypospolitej. Wiec odbył się bezpośrednio po nabożeństwie przy współudziale licznie zebranej ludności, która żywiołowo manifestowała uczucia swe jakie znalazły najlepszy wyraz w entuzjastycznie przy-

jętej rezolucji, odczytanej bezpośrednio po odpowiednim referacie p. Stanisława Jasińskiego z Kołatu. Rezolucja: My, 19 marca we Wrocławach, ślubujemy urodności polska, zebrana na wiecu w dn. czyscie, że ziem naszym zachodnich i morza bronić będziemy przed wszelką nawałą niemiecką i każde zakusy Hitlerów czy innych kontynuatorów Hohenzollernów odeprzemy z bronią w rękę, nie cofając się przed żadnymi ofiarami, z mienia krwi i życia. Tak nam dopomóż Bóg!

Tymczasem zaś protestujemy wraz z całą Polską, przeciwko niestychanej prowokacji narodu naszego przez Hitlera i jego zbójów niemieckich! Precz z ręką nowoczesnych Hunnów od polskich ziem i polskiego morza! Precz z poznańskimi zbrodniarzami, którzy katowali polskie dzieci szkolne! Precz z „prawodawcami” co kazali Polakom mieszkać w jaskiniach i wozach cyrkowych! Wara im od polskiego morza i Pomorza! Wara od granic zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej!

Skupieni pod komendą ukochanego przez naród i wojsko Wodza naszego, Marszałka Piłsudskiego; z bronią u nogi, czekając na rozkazy Jego, odeprzemy nie tylko każdy zamach na całość Ojczyzny naszej, lecz już dziś żądamy kategorycznie zwrotu zrabowanych nam ziem naszych, jak: całej południowej części Prus książęcych, kraju rdzennie polskiego z mazurską ludnością, liczącą około 300,000 dusz, polskiej Warmji z Olsztynem; łębskiego i bytowskiego skrawka Pomorza pruskiego z odwieczną ludnością polsko-kaszubską; zachodnich skrawków dawnych Prus królewskich i Księstwa Poznańskiego; całego szmatu Górnego Śląska z Bytomiem i Opolem, — przyczem etnograficznie polskich skrawków Wolnego Miasta wraz z Sopotem, Oliwą i samym Gdańskiem, jako od wieków naszej historycznej i przyrodzonej własności!

PORANEK SZKOLNY W SZKOLE POWSZECHNEJ MĘSKIEJ.

W sobotę, 18 bm. po nabożeństwie odbył się w szkole powszechnej męskiej poranek szkolny z okazji Imienin P. Marszałka Piłsudskiego.

Na poranek przybyli p. inspektor szkolny Matuszkiewicz, p. burmistrz Schwarz oraz rodzice dziatwy szkolnej. Scena w auli szkolnej była ślicznie udekorowana przez p. nauczyciela Szkarłata.

Pierwszy przemówił do zebranych dzieci p. inspektor szkolny Matuszkiewicz, zachęcając je w gorących słowach do miłości Ojczyzny i aby w serduszkach dzieci gościła cześć i miłość d. Pana Marszałka.

Chór szkolny pod batutą p. kierownika Nalecza, odśpiewał kilka pieśni, które dziatwa odśpiewała bardzo ładnie. W dalszym ciągu poszczególne uczniowie klas wygłosili wierszki a uczeń klasy IV Lontkowski wygłosił referat o Marszałku Piłsudskim. Młodego prelegenta obdarzono gorącymi oklaskami.

Deklamację dostosowaną do chwili wygłosiła także uczelnica klasy z oddziału niemieckiego. Uczennica ta bardzo pięknie wywiązała się ze swego zadania, co zadowolnić należy nauczycielstwo, które nie szczędzi trudu i zno-

STRZELANIE MAŁOKALIBROWE.

Zawezwany przez p. Gertrudę Adelmanowice składam na dożywianie biednych dzieci i proszę o dalsze strzelanie pp.: Gertrudę Trzeźkównę, Janą Lichewiczą, Gertrudę Zaleską, Gertrudę Lesniewicównę i Stefana Grudzińskiego do dalszego strzelania.

STANISŁAW NOWAK.

Ugodzony strzałą p. Rujnera, składam 1.— zł na dożywianie biednych dzieci i proszę o dalsze strzelanie pp.: Marię Rujnerównę, Jana Candra, Stefanę Dobrowolską, Edwarda Tuńskiego, Gertrudę Patocką, Alojzego Grabowskiego i Feliksa Grabowskiego.

JAN NOWAKOWSKI.

Ugodzony strzałem p. Cz. Lewandowskiego składam na dożywianie biednych dzieci 1 zł. i proszę p. Irenę Krajewską o dalsze strzaly

Ottón Antochowicz

Wezwana przez p. L. Maciejewskiego składam 1 zł. na dożywianie biednych dzieci, proszę o dalsze strzelanie p. Małkowską w imię „Donatol” p. Helenę Garczyńską, p. Zaleską z K. K. O. P. W. i p. Dobrowolską.

IRENA MISZAŁOWSKA.

Ugodzona celnym strzałem przez pana Stefana Rujnera składam 1 zł. na dożywianie biednych dzieci i proszę o dalsze strzaly pp. Czerwińską Estere, Marię Lewandowską ul. Mickiewicza, Jadwigę Małkowską Irenę Piotrowską i Zofję Prusakowską.

WANDA CANDRÓWNA.

Wezwany przez p. Zienkiewicza składam na dożywianie biednych dzieci 1 zł. i proszę o dalsze strzaly pp. Marylę Grajewską, Stefanę Piotrowską (ul. Mestwina), Marię Sigurską, Pelagję Twardowską, Wiktorę Balcerską, właśc. składni żelaza, prof. Golika, kierownika szkoły J. Nalecza i Romana Wiśniewskiego, buchaltera skarbowego

ALFONS SZCZUKA.

ju nad wychowaniem tych dzieci w duchu czysto-polskim.

Całość poranku szkolnego wypadła wspaniale, to też obecni z miłym wrażeniem opuścili salę. (d)

—0—

OBCHÓD W SZKOLE POWSZECHNEJ ŻEŃSKIEJ.

W tym samym dniu odbyła się również uroczystość w szkole powszechnej żeńskiej. Sala gimnastyczna, gdzie odbyła się uroczystość była ładnie udekorowana.

Na uroczystość przybył p. inspektor szkolny Matuszkiewicz, oraz rodzice dzieci. — Uroczystość zajął kierownik szkoły witając gości, — podkreślając również wagę wychowania państwowo-obywatelskiego. —

Po przemówieniu, chór szkolny pod batutą p. naucz. Lewandowskiego odśpiewał „Kwiatek” Moniuszki a jedna z uczennic klasy VII wygłosiła referat o życiu i działalności P. Marszałka Piłsudskiego.

Duet na skrzypcach: p. naucz. Lewandowski i ucz. kl. V. H. Brzostowiczówna odegrali wiankę pieśni legionowych. — Uczennice klasy VI wystawiły obrazek sceniczny „Na imieniny Marszałka”.

Następnie po odśpiewaniu przez chór dzieci „Wiązanki melodj polskich” wygłosili cztery uczennice deklamacje, poczem znowu chór odśpiewał „Wesele Sieradzkie” a uczennice klasy VII wystawiły obraz sceniczny. Pod koniec uroczystości przemówił do dzieci p. inspektor szkolny Matuszkiewicz. —

Wspólnym odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła” zakończono uroczystość. Dodać należy że podczas całej uroczystości panował nastrój poważny i podniosły.

Dzieci jak i rodzice wynieśli z tej uroczystości dużo zadowolenia.

RUCH TOWARZYSTW

— *Korporacja Kupców Samodzielnych.* W środę, dnia 22 bm. o godz. 20-tej w lokalu p. St. Klimka odbędzie się zebranie Korporacji Kupców Samodzielnych. Na zebranie przybędzie p. dyrektor z Centrali Radojewski, który wygłosi referat o kupiectwie. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich członków, p.p. kupców niezrzeszonych i sympatyków Korporacji. Zarząd.

— *Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy — Koło Wąbrzeźno.* W czwartek, dnia 23 marca br. o godz. 20-tej odbędzie się w malej salce hotelu pod „Orłem”

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE KOŁA

z następującym porządkiem obrad:
1) Zagajenie, 2) wybór prezydium zebrania: a) marszałka, b) sekretarza i dwóch asesorów, 3) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 4) sprawozdanie z rocznej działalności zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komendanta, 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 7) wybory nowego zarządu: a) prezesa, b) wiceprezesa, c) sekretarza, d) skarbnika, e) komendanta, f) zast. komendanta, g) dwóch ławników, h) komisji rewizyjnej, i) sądu koleżeńskiego, j) delegata na zjazd okręgowy, krajowy i zarządu Federacji, k) poczetu sztabarowego, 8) wolne głosy i wnioski bez uchwał.

W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków na zebranie, odbędzie się pół godziny później drugie zebranie bez względu na ilość obecnych członków i które będzie prawomocne.

Poraz ostatni wzywa się do uregulowania składek najpóźniej do rozpoczęcia wal-

nego zebrania, gdyż członkowie zalegający ze składkami tracą głos i członkostwa.

ZA ZARZĄD

KOŁA PODOFICERÓW REZERWY:

(-) J. Cwinarowicz, prezes.

(-) Alfons Szczuka, sekretarz

— Ochotnicza Straż Pożarna. Roczne Walne

Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 26 marca br. o godz. 4-tej po poł. w Strażnicy z następującym porządkiem obrad:

Zagajenie i powitanie władz i gości. Prze-czytanie protokołu z ostatniego rocznego wal-

nego zebrania, wybór marszałka zebrania, sprawozdanie zarządu: prezesa, sekretarza, naczelnika, skarbnika, komorowego, sikawkowego i komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniami, uchwalenie absolutorjum, wybór nowego zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika, naczelnika, podnaczelnika, komorowego, sikawkowego i różne komisje, wolne głosy i wnioski, zamknięcie. Obecność wszystkich członków konieczna.

(-) Burm. Schwarz, prezes

(-) L. Redlak, sekr.

— Zieleni. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Sroki. Zarząd.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ

Poznań, dnia 20. 3. 1933 r.

Żyta.	17,75—18,00
Pszenica	33,50—34,50
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 681—691 g-l.	14,50—15,25
Jęczmień 643—662 g-l.	14,00—14,50

Owies nad. się do siewu	15,50—16,50
Owies pastewny	12,25—12,75
Mąka żytnia 65% wł. work.	29,00—30,00
Mąka pszenna 65% wł. work.	52,00—54,00
Otręby żytnie	10,00—10,25
Otręby pszenne	10,00—11,00

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.



Dnia 21 marca br. rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie opatrzona Sakramentami św.

ś. p.

Helena Marja Kozłowska

w 26 roku życia

Pogrążeni w nieutulonym żalu

Matka, rodzeństwo i rodzina

Eksportacja zwłok do kościoła parafjaln. odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 9³⁰ poczem odprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek.

Wąbrzeźno, Dęblin, Gniezno, Inowrocław, w marcu 1933 roku

Zarówki

i wszelkie przybory
do instalacyj elektrycznych
poleca

M. Jezierski
Skład żelaza
Wąbrzeźno — Rynek nr. 18

Miejscem spotkania wszystkich przyjezdnych nie tylko z powiatu, lecz i z całego Pomorza jest

LOKAL H. KANTOROWICZA

wł. Gośliński

w Toruniu — ul. Szeroka 18

Wódki — Wyborowe likiery — Wina Groki — Kuchnia Warszawska — Zimne i ciepłe zakąski. — Ceny bardzo przystępne. Rzetelna obsługa

Liczba czynności K. 1/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Mlewie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mlewo tom V karta 30 i 39 oraz Mlewo tom VI karta 138 na imię rolnika Ludwika Kuźmińskiego vel Kuczmińskiego z Mlewa, który z swą małżonką Weroniką z domu Nadolską żyje w umówionej wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji

dnia 27 kwietnia 1933 r., o godz. 9 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 10:

a) Nieruchomość Mlewo karta 30 stanowi osada chałupnicza (rola i podwórze w wsi Mlewo) wielkości 1,01,90 ha. odnośna wartość użytkowa do podatku budynkowego wynosi 225 mk., a czysty dochód do podatku gruntowego wynosi 2,82 talarów, matrykuła 27.

b) Mlewo karta 39 stanowi rola przy wsi Mlewo wielkości 23 a, matrykuła 178, czysty dochód do podatku gruntowego wynosi 0,84 tal.

c) Mlewo karta 138 stanowi rola przy drodze do Kowalewa wielkości 2,46,73 ha, matrykuła 126, czysty dochód do podatku gruntowego wynosi 10,68 talarów.

Uchwałą z dnia 30 sierpnia 1932 r. ustalono wartość nieruchomości na 14.000 zł., a cenę wywołania na 9,333,33 zł.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 października 1932 r.

Kowalewo, dnia 10 lutego 1933 r.

SĄD GRODZKI.

Polecam:

Pastę do zębów tuba . . . 0⁶⁵ zł
Szampon francuski paczka . 0³⁵ zł
Mydło do golenia kaw. . . . 0²⁰ zł
Szare mydło ziarniste ft. . 0⁶⁰ zł

Wszelkie artykuły malarskie na sezon wiosenny dla P. P. rzemieślników po

niebывale niższych cenach

STARA DROGERJA

obok „Bazaru“ p. St. Chwiałkowskiego

właśc. ALEKSY GRABOWSKI

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 marca 1933 r. o godz. 4 po południu sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę na składnicy w podwórzu p. Tobolskiego, w Wąbrzeźnie ul. O-grodowa 892/33

harmonję, powózkę, sanie, 5 warchlaków, 2 kanapy i stół, i bufet
Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

Czas!

odnowić prenumera-tę „Głosu na kwiecień“

TAPETY

w największym wyborze oraz wszelkie artykuły malarskie po najniższych cenach

poleca

Aleksy Ostrowski
Drogerja pod „Kąbedziem“
Wąbrzeźno, ul. Hallera 5

Jaja wylęgowe

kur czystej rasy Plymouth-Roks (jastrzębiatę) ma na sprzedaż po bardzo niskiej cenie

Józef Kurzyński

Wąbrzeźno, Wolności 24

MEBLE

wszelkiego rodzaju po cenach b. niskich poleca:

A. Lula — Wąbrzeźno
Pomorska 14 naprzeciw figury pod Sitno

Jaja wylęgowe

gesi Pom., kaczek Pek. i kur różnych ras w najlepszej jakości sprzedaje

Chrzanowska — Sitno

Ogłaszajcie

SIE

w „Głosie Wąbrzeskim“

Piekarnia

jest zaraz do wydzierżawienia

Aleksander Augustyniewicz
Wąbrzeźno — Matejki 2

Absolwent

udziela lekcji od 30 bm. języka łacińskiego, francuskiego, greckiego, polskiego i matematyki oraz przygotowuje uczeni i uczenie do pierwszych klas gimnazjaln. Cena 50 gr. za lekcję. Zgłosz. do 28 bm. w admin. Głosu

POKOJU

solidnie umeblowanego poszukuję od 1. IV. br. Wiadomość w administr. „Głosu Wąbrzeskiego“

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE“

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Tylko dziś w środę 22 marca o godz. 8,15 wieczorem 2 osoby na 1 bilet

wyświetlamy potężne arcydzieło dźwiękowe reżyserji słynnego reżysera Dupont'ea pod tytułem:

SALTO MORTALE

W czwartek 23 i w piątek 24 bm. o godz. 8,15 wiecz. wyświetlamy największy superszlagier 100 proc. dźwiękowiec słynnej wytwórni Metro Goldwin z bożyszcem publiczności — Ramonem Navarro i Dorotą Jordan pod tytułem

Sewilla miasto miłości

Jako nadprogram najnowszy tygodnik i wesola farsa

Następny program film polski Księżna Łowicka

Książnica Kopernikańska
w Toruniu